

Rząd przyznał się do porażki systemu dopłat do węgla

19 lipca 2022

Rząd Mateusza Morawieckiego będzie musiał przyjąć nowy projekt dotyczący dopłat do zakupu węgla. Dotychczasowy system poniósł bowiem porażkę, choć prezydent Andrzej Duda zaledwie tydzień temu podpisał stosowną ustawę. Sam Morawiecki przyznaje dodatkowo, że surowca na zimę może jednak rzeczywiście zabraknąć.

Dokładnie 11 lipca głowa państwa podpisała przyjętą wcześniej przez parlament ustawę o szczególnych rozwiązaniach służących ochronie odbiorców niektórych paliw stałych. Większość z jej zapisów ma wejść w życie 14 dni po publikacji nowego prawa w Dzienniku Ustaw, jednak już fiasko poniosła maksymalna cena węgla w wysokości do 996,60 zł za tonę dla gospodarstw domowych.

Szef rządu już w sobotę podczas spotkania z wyborcami w Turowie przyznał, że dochodzą do niego informacje o problemach ze sprzedażą surowca przez składy węglowe. Morawiecki zarzucał im przy tej okazji brak „woli współpracy”, bo nie wierzyły one w system rekompensat i obawiały się ewentualnych strat. Przede wszystkim branża uważa, że nie da się utrzymać niskiej ceny gwarantowanej węgla, gdy jego cena na wolnym rynku kosztuje dużo więcej.

Dzisiaj Morawiecki oraz wicepremier i minister aktywów państwowych Jacek Sasin odwiedzili Katowice, gdzie miała miejsce ich odprawa z szefami spółek węglowych. Rzecznik rządu Piotr Müller przyznał po jej zakończeniu, że działający zaledwie kilka dni system dopłat do węgla nie sprawdził się. Z tego powodu rząd przygotowuje już nową ustawę mającą na celu rozwiązanie tego problemu.

Premier mówił z kolei o „chronicznym niedoborze węgla” i

przyznał, że „może być go za mało”. Nawet mimo zwiększenia wydobycia surowca przez kopalnie ma Śląsku i Lubelszczyźnie. Właśnie dlatego Morawiecki zobowiązał spółki Skarbu Państwa do zakupu blisko 4,5 mln ton węgla pochodzącego z zagranicy.

Na podstawie: RMF24.pl, Rp.pl, BusinessInsider.com.pl

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)